

Sygn. akt II Ca 878/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Urszula Wynimko (spr.)
Sędziowie:	SSO Bogdan Łaskiewicz SSR del. Bożena Sztomber
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 28 maja 2013 r. sygn. akt XI C 215/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powód D. P. wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w B. kwoty 5 033 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) w B. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo (punkt 1 wyroku); zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 217 zł z tytułu kosztów zastępstwa

procesowego (punkt 2 wyroku) oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 643,08 zł z tytułu brakującej części kosztów sądowych (punkt 3 wyroku).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że w dniu 18 stycznia 2006 roku powód zakupił od I. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w B., znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) wraz z wkładem budowlanym z nim związanym. Do okoliczności niespornych w sprawie Sąd I instancji zaliczył fakt powstania zawilgocenia i zagrzybienia w tym lokalu oraz czynności podjęte przez pozwaną w związku z udrożnieniem przewodów wentylacyjnych. Strony prezentowały natomiast sprzeczne stanowiska co do odpowiedzialności pozwanej za powstanie szkody. Powód domagał się odszkodowania za szkodę spowodowaną czynem niedozwolonym. Powołując się na przepis art. 415 k.c. Sąd I instancji przywołał przesłanki tej odpowiedzialności, zwracając uwagę, że ciężar ich dowodu obciążał powoda. W ocenie Sądu Rejonowego, rozstrzygnięcie sprawy wymagało więc ustalenia, czy pozwana dopełniła ciężących na niej obowiązków w zakresie dbałości o stan kanałów wentylacyjnych i czy ewentualne zaniedbania w tej kwestii spowodowały szkodę.

Następnie, Sąd Rejonowy przywołał zeznania świadków J. G. i E. K. – kominiarzy, którzy na zlecenie pozwanej usuwali ptaki z przewodów wentylacyjnych mieszkania powoda w grudniu 2010 roku i czerwcu 2011 roku. Zeznali oni, że zatkanie przewodów wentylacyjnych gniazdami spowodowało, iż nie było właściwego przepływu powietrza. W czerwcu 2011 roku zabezpieczyli wlot komina za pomocą siatki. Świadkowie wyjaśnili, że ptaki, które wiją gniazda w przewodach kominowych często ponownie gnieźdzą się w nich po usunięciu gniazd, co miało miejsce również w tej sprawie. Świadek M. K. – kierownik działu technicznego pozwanej zeznał, że wszystkie budynki spółdzielni są sprawdzane raz w roku pod kątem drożności kanałów wentylacyjnych. Sąd zwrócił uwagę, że powód nie kwestionował okoliczności związanych z pracami wykonanymi przez kominiarzy. Jednocześnie, brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności przywołanych zeznań.

W dalszej kolejności Sąd I instancji powołał się na wnioski przedstawione przez biegłego z zakresu budownictwa A. M., który stwierdził, że w mieszkaniu powoda występuje zawilgocenie elementów stropowych i ściennych z miejscowym zagrzybieniem istniejące do chwili obecnej. Zawilgocenie uzewnętrzniło się w wyniku okresowego braku właściwego przepływu powietrza - zatkania kanałów wentylacyjnych przez ptaki. Biegły uznał, że na powstanie tego zjawiska miały również wpływ duże zewnętrzne wahania temperatury w grudniu 2010 roku oraz brak zachowania technicznych wymogów cieplnych w wykonanych elementach budowlanych, w których ujawniły się zawilgocenia. Według biegłego, koszt prac remontowych związanych z naprawą powstałych uszkodzeń wyniósł 2 132 zł, przy czym Sąd zwrócił uwagę, że ustalenia w tym zakresie wykroczały poza tezę dowodową określoną postanowieniem z dnia 17 maja 2012 roku. W toku oględzin przedmiotowego mieszkania biegły stwierdził, że wskazania wilgotności były prawidłowe, a przepływ powietrza normatywny. Biegły uznał, że niedostateczny przepływ powietrza miał miejsce w okresie między 19 sierpnia 2010 roku, a 3 czerwca 2011 roku (pomiędzy przeglądem kominiarskim drożności przewodów wentylacyjnych, a usunięciem ptaków w tych przewodach). W toku rozprawy biegły wyjaśnił, że powód dokonał jedynie prowizorycznego remontu mieszkania, który nie przywrócił go do stanu poprzedniego. Sąd I instancji nie miał podstaw, aby zakwestionować konkluzje opinii, a więc poczynione przez biegłego ustalenia stały się podstawą rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy stwierdził, że nie sposób uznać, aby powód wykazał przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanej. Wprawdzie, z opinii biegłego wynikało, że jedną z przyczyn zawilgocenia było zatkanie przewodów wentylacyjnych przez gniazda ptaków, ale zdaniem Sądu, pozwana dochowała staranności, jakiej zgodnie z art. 355 § 2 k.c. należy wymagać od profesjonalisty, w zakresie kontroli wspomnianych przewodów. Świadczyły o tym oględziny przewodów wentylacyjnych przeprowadzane regularnie przez kominiarza. Sąd podkreślił, że nie sposób wymagać od pozwanej, żeby gwarantowała, iż gniazda ptaków będą usuwane natychmiast, ponieważ jak wynikało z zeznań mistrza kominiarskiego E. K. gniazdo może zostać uwite nawet w ciągu kilku godzin. Sąd I instancji zaznaczył również, że prawo budowlane nie nakłada na pozwaną obowiązku wykonania zabezpieczenia przewodów wentylacyjnych od wpływów zewnętrznych. Niekwestionowanym przy tym było, że po dokonanych przez powoda zgłoszeniach pozwana zleciła kominiarzom kontrolę przewodów wentylacyjnych w jego

lokalu mieszkalnym. Gniazda zostały wówczas usunięte, a wlot przewodu wentylacyjnego zabezpieczono siatką. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że fakt, iż ubezpieczyciel pozwanej wypłacił powodowi odszkodowanie nie przesądzał jeszcze o ustaleniu jej odpowiedzialności. Z zeznań likwidatora szkód J. Ł. wynikało, że ubezpieczyciel przyjął, że przyczyną powstania szkody było zalanie mieszkania na skutek nieszczelnej wentylacji budynku. Twierdzenie powyższe było zatem sprzeczne z ustaleniami poczynionymi przez biegłego. Jednocześnie, decyzja ubezpieczyciela nie zawierała uzasadnienia, które wskazywałoby dlaczego żądanie powoda uznano za zasadne. W ocenie Sądu, pozwana nie ponosiła więc odpowiedzialności za przyczyny, które doprowadziły do zawilgocenia mieszkania powoda, w tym za stan techniczny budynku, a tym bardziej za warunki atmosferyczne.

Biorąc powyższe pod uwagę, na mocy powołanych przepisów, Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 2, 4, 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej. Na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. nakazano pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa brakującą kwotę wydatków związanych ze sporządzeniem w sprawie opinii biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę poprzez uznanie, że pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa dochowała należytej staranności, jakiej należy wymagać od profesjonalisty (art. 355 § 2 k.c.) i nie ponosi odpowiedzialności za przyczyny, które doprowadziły do zawilgocenia mieszkania powoda (w tym także za stan techniczny budynku), podczas gdy pozwaną obowiązuje przewidziana Prawem budowlanym – art. 61 pkt 1 w zw. z art. 5 ust. 2 i art. 5 ust. 1 pkt 1-7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane, szczególna staranność w zakresie utrzymania obiektu budowlanego (którym jest budynek mieszkalny przy ulicy (...) w B.) w należyłym stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej, w szczególności w zakresie związanym z wymaganiami, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1-7, m.in. zapewniając bezpieczeństwo konstrukcji, bezpieczeństwo użytkowania, odpowiednie warunki higieniczne i zdrowotne, możliwość utrzymania właściwego stanu technicznego oraz warunków bezpieczeństwa – powyższe nie oznacza, że należyta staranność pozwanej miałaby się wyłącznie ograniczać do kontroli okresowej (co najmniej raz w roku) polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego przewodów kominowych oraz nie dokonaniu stosownych napraw, tudzież robót budowlanych zapewniających utrzymanie obiektu budowlanego w należyłym stanie technicznym zapewniając warunki bezpieczeństwa, higieniczne i zdrowotne mieszkańców.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny i prawidłowy wyjaśnił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i co do zasady poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i prawne. Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne. Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd I instancji wywiódł prawidłowe wnioski w zakresie oceny żądania powoda, uznając że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do uwzględnienia powództwa.

Ustalenia i wnioski Sądu I instancji pozostają przy tym pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów i dlatego też brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Chybiony jest zarzut apelacji powoda, który koncentruje się na naruszeniu przez Sąd Rejonowy przepisów art. 61 pkt 1 w zw. z art. 5 ust. 2 i art. 5 ust. 1 pkt 1-7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane. W ocenie Sądu Okręgowego, nie miały one zastosowania w stanie faktycznym niniejszej sprawy, a więc szczegółowe odnoszenie się do nich jest zbędne. Należy bowiem zauważyć, że dochodzone pozwem roszczenie powód oparł na przepisie art. 415 k.c., który normuje odpowiedzialność deliktową opartą na winie sprawcy. Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, że czy pociągający za sobą odpowiedzialność musi wykazywać określone znamiona odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi tu o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej określane jako bezprawność czynu oraz od strony podmiotowej określane winą w znaczeniu subiektywnym. Dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. Zaznaczyć trzeba, że bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Winę można zaś przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego jak i subiektywnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 roku, V CKN 1681/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003 roku, IV CK 32/02, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 roku, II CSK 4/08, Lex 424363). Jednocześnie, obowiązkiem powoda jest wykazanie przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym zawinionego zachowania się pozwanej jako zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oraz związku przyczynowego między tym zachowaniem się, a szkodą. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że skarżący nie wykazał przesłanek, od spełnienia których uzależniona jest odpowiedzialność pozwanej.

Dokonując ustaleń faktycznych w tym przedmiocie Sąd Rejonowy w pełni podzielił opinię biegłego sądowego z zakresu budownictwa A. M.. W świetle tego, że opinia ta jest sporządzona w sposób rzetelny, fachowy i wyczerpujący, Sąd Okręgowy aprobuje ten pogląd. W ocenie biegłego, na powstanie zawilgocenia w mieszkaniu powoda miały wpływ trzy czynniki: duże zewnętrzne wahania temperatury w grudniu 2010 roku, brak zachowania technicznych wymogów cieplnych w wykonanych elementach budowlanych oraz okresowy brak właściwego przepływu powietrza na skutek zatkania kanałów wentylacyjnych przez ptaki. Niemniej jednak, stanowczego podkreślenia wymaga, że za żadną z tych okoliczności pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Jak celnie podsumował Sąd I instancji, oczywistym jest, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za warunki atmosferyczne, ponieważ w żadnym razie nie ma na nie najmniejszego wpływu. Odnosząc się z kolei do kwestii związanej ze stanem technicznym budynku, w którym położone jest mieszkanie powoda, w zakresie docieplania go, za biegłym zauważyć trzeba, że został on posadowiony z zachowaniem norm prawa budowlanego, jakie obowiązywały w tamtej dacie, a więc według stanu prawnego na 1998 rok. Co więcej, biegły zastrzegł, że nawet gdyby był budowany po tej dacie, to i tak przy zaistnieniu niekorzystnego czynnika pogodowego w połączeniu z zatkaniami przewodów wentylacyjnych przez ptactwo doszłoby do skutku, jaki wystąpił w lokalu powoda. Po wyeliminowaniu tych czynników do oceny pozostała zatem kwestia związana z okresowym brakiem właściwego przepływu powietrza na skutek zatkania kanałów wentylacyjnych przez ptaki. Za Sądem I instancji powtórzyć należało, że pozwana dochowała staranności w zakresie kontroli tych przewodów, a stwierdzone nieprawidłowości miały jedynie incydentalny charakter i na bieżąco były usuwane. Z niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego wynika bowiem, że w dniu 29 grudnia 2010 roku z przewodu wentylacyjnego w kuchni lokalu powoda usunięto ptasie gniazdo, zaś w dniu 3 czerwca 2011 roku usunięto z przewodu ptaka, a komin został wówczas zabezpieczony siatką. O innych tego rodzaju zdarzeniach w okolicznościach sprawy nie było mowy. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że powód nawet nie podjął próby wykazania, iż we wcześniejszym okresie czasu również borykał się z tego rodzaju problemem, czy też inni lokatorzy jego bloku sygnalizowali podobne kłopoty. Trafnie Sąd I instancji zauważył, że pozwana dokonywała systematycznych przeglądów przewodów wentylacyjnych, o czym świadczą załączone do akt sprawy protokoły tych czynności z września 2009 roku, sierpnia 2010 roku i maja 2011 roku. Na powyższe, wskazują również zeznania świadków J. G. i M. K., którzy ze strony pozwanej uczestniczyli w czynnościach udrażniania przewodów wentylacyjnych w mieszkaniu powoda. Zgodnie zeznali oni, że usuwane gniazda były świeże: „z tego co pamiętam były to świeże gniazda, bo można to rozpoznać po ich wyglądzie” (świadek J. G., k. 157); „były to świeże gniazda, bo starego gniazda łatwo się nie usunie /.../” (świadek M. K., k. 158). W przedstawionych okolicznościach, słuszny okazuje się pogląd Sądu I instancji, że w tym zakresie pozwana dochowała wymaganej od niej

staranności i nie można oczekiwać od niej, aby pojawiające się w przewodach wentylacyjnych gniazda ptaków były usuwane natychmiast, skoro jak zeznał E. K. mogą one pojawić się w przeciągu zaledwie kilku godzin. W ocenie Sądu Okręgowego, bez znaczenia jest tu również fakt, że po usunięciu gniazda w grudniu 2010 roku przewód wentylacyjny nie został zabezpieczony siatką, skoro już przy kolejnym tego typu zdarzeniu w czerwcu 2011 roku dopełniono tej czynności.

Wobec poczynionych rozważań jedynie na marginesie zauważyć należy, że również wysokość poniesionej przez powoda szkody nie została przez niego wykazana. Wskazana w pozwie kwota została bowiem wyliczona przez powoda w sposób dowolny i nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Jednakże, skoro powód nie wykazał przesłanki winy pozwanej, kwestia ta nie ma kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. ustalając wysokość należnych pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., Nr 490).